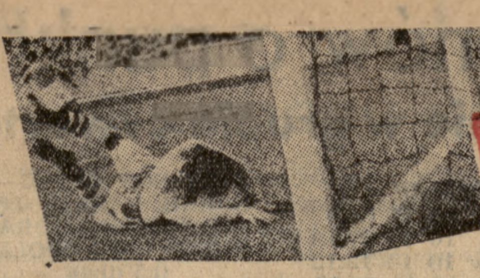
Rok V. Kraków, poniedziałek 28 lipca 1952 r. Nr 30 (243)

Cena 15 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Olimpiada w pełni

Trzecie zwycięstwo Emila Zatopka — Pływacy walczą o medale — Dziś Węgry — Szwecja w półfinale turnieju piłkarskiego

Wspaniałym biegiem maratońskim, wygranym przez fenomena światowej lekkoatletyki — Emila Zatopka zakończyły się wczoraj olimpijskie konkurencje lekkoatletyczne. Trwały one przez cały tydzień, przynosząc imponujące wyniki we wszystkich niemal gałęziach lekkoatletyki, w których ustanowiono nowe rekordy świata i rekordy olimpijskie. W konkurencji mężczyzn większość zwycięstw przypadła w udziale lekkoatletom amerykańskim, zawdzięczającym swe sukcesy głównie startowi kolorowych biegaczy i skoczków, natomiast w konkurencji kobiet najlepsze osiągnięcia miały zawodniczki radzieckie, wykazujące zwłaszcza w konkurencjach technicznych najwyższą klasę.

Po zakończeniu olimpijskich konkurencji lekkoatletycznych uwaga sportowej opinii światowej przeniosła się obecnie na pływalnie i ringi, gdzie najlepsi pływacy i bokserzy świata walczą o medale olimpijskie. Konkurencje bokserskie rozpoczynają się dzisiaj a wśród 260 pięściarzy walczyć będzie 10 Polaków.

Turniej koszykówki i szermierki oraz zawody kajakowe znajdują się w pełni, a zwycięzców tych konkurencji poznamy za kilka dni.

Najpóźniej, bo dopiero w dniu zakończenia Olimpiady znać będziemy zdobywców medali w turnieju piłkarskim, przy czym do pierwszego miejsca pretenduje czwórka półfinalistów: Węgry, Jugosławia, Szwecja i Niemcy. Dziś grają Węgry ze Szwecją, a w dniu jutrzejszym z meczu Jugosławia—Niemcy wyłoniony zostanie drugi finalista.

A oto przebieg niedzielnych konkurencji olimpijskich:

Skok wzwyż kobiet zgromadził na starcie wiele zawodniczek, uzyskujących wyniki na wysokim poziomie. Nic też dziwnego, że walka zaczęła się dopiero na wysokości 1,55. Na poprzednich wysokościach odpadło kilka słabszych zawodniczek. Na wysokości 1,63 pozostały już tylko trzy konkurentki: rekordzistka świata Lerwill (Anglia), Brand (Płd. Afryka) i zawodniczka radziecka — Czudina. Czudina przeszła tę wysokość za pierwszym razem, dwie pozostałe dopiero za trzecim. Jednak na wysokości 1,65 Czudina odpadła i pozostały już tylko Lerwill (Anglia) i Brand, z których obie przeszły wysokość 165 cm. 1,67 pokonała w ostatniej próbie Brand, zdobywając złoty medal. Nowa mistrzyni olimpijska próbowała jeszcze sforsować wys. 1,69, ale żadna z tych prób nie udała się.

Po raz pierwszy w historii lekkoatletyki

Porywający bieg Zatopka

przynosi trzecie zwycięstwo Czechosłowakowi

Zatopek dokonał nienotowanego dotąd w historii igrzysk olimpijskich wyczynu odnosząc zwycięstwa w najtrudniejszych konkurencjach biegowych na 5 i 10 km, do których dołączył on jeszcze wczorajsze zwycięstwo w maratonie, w którym czasem 2,23.3,2 godzin ustanowił nowy rekord świata oraz rekord olimpijski.

Kiedy na start biegu maratońskiego wyszło 68 zawodników stadion olimpijski zaległa cisza nie przerywana żadnym okrzykiem czy oklaskiem. **Ze skupieniem 80-tysięczna widownia obserwowała grupę zawodników szukając wśród startujących najpopularniejszej chyba postaci XV Igrzysk Olimpijskich — Emila Zatopka.**

Pytanie czy „czechosłowacka lokomotywa", zwycięzca biegów na 5 i 10 km będzie zgodnie z przypuszczeniami startował również w maratonie trzymało wszystkich w napięciu aż do chwili ujrzenia Zatopka na starcie.

Strzał startera — i liczna grupa zawodników rozpoczęła bieg w tej najcięższej konkurencji. Zatopek, który wyruszył z pierwszej linii startujących tuż po strzale zbliżył się do bandy biegnąc następnie spokojnym truchtem. Maratończycy przebiegają trzy okrążenia po bieżni po czym kolejno jeden za drugim znikają w bramie stadionu. Pierwsze te okrążenia prowadził biegnący boso reprezentant Pakistanu — Aslam.

Mimo, że na stadionie rozgrywane były w tym czasie emocjonujące biegi sztafetowe oraz finał skoku wzwyż kobiet wszyscy widzowie skierowali oczy na wielką tablicę świetlną, na której ukazywać się miały meldunki z trasy.

Pierwszy taki meldunek doniósł, że **po pięciu kilometrach na czele biegnie Anglik Peters**, który dystans ten przebiegł w czasie 15,43.19 min., wyprzedzając biegnących za nim razem Coxa (Anglia), Janssona (Szwecja). Sytuacja nie zmienia się również po 10 km. Nadal prowadzi Peters a kilka metrów w tyle biegną Jansson, Zatopek, i Cox, wyprzedzając następną grupę biegaczy, w której znajdują się Argentyńczycy Corno, i zwycięzca maratonu na Olimpiadzie londyńskiej — Cabrera.

Anglik Peters utrzymuje się na czele do 15 km, ale biegnący ze znanym grymasem na twarzy Zatopek mija go teraz, by następnie nic oddać prowadzenia już do końca biegu. Czechosłowakowi następuje na pięty Argentyńczyk Corno i przez kilkanaście kilometrów trzyma się Zatopka, w końcu jednak podobnie jak i prowadzącemu u-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Mistrzowska para Zatopków



Najlepszy długodystansowiec świata — Emil Zatopek, zdobywca złotych medali w biegach 5 i 10 km, odniósł wczoraj jeszcze jeden sukces wygrywając bieg maratoński.

Na zdjęciu: Zatopek wraz z żoną Daną, która również odniosła cenny sukces, zdobywając złoty medal w rzucie oszczepem, uzyskując rzutem 50,47 m nowy rekord olimpijski.

Konstytucja ludu pracującego

W dniu Święta Odrodzenia, 22 lipca 1952, Sejm Ustawodawczy uchwalił uroczyście Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Treść społeczna i polityczna nowej Konstytucji tkwi korzeniami w bogatych, najpiękniejszych tradycjach postępowych narodu polskiego i jest uwieńczeniem zwycięstwa bohaterskich zmagań rewolucyjnych klasy robotniczej.

Wyrosła z wytycznych i wskazań Manifestu Lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — ugruntowuje społeczne zdobycze i utrwala owoce wytrwałego i ofiarnego wysiłku polskich mas pracujących od chwili wyzwolenia — otwiera drogę do dalszego rozwoju — we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju". (Art. 68).

Przez stałą rozbudowę szkolnictwa ogólno-kształcącego, zawodowego i wyższego, przez system stypendiów państwowych, rozbudowę burs, internatów i domów akademickich, przez stałą opiekę nad sportem — otwarto przed młodzieżą szerokie możliwości wszechstronnego rozwoju i nieograniczonego awansu społecznego, dano jej bezcenne prawo równego startu.

Młodzież rozumie, że nowa Konstytucja — jest jej Konstytucją — Konstytucją córek i synów ludu pracującego.

W dniu Święta Odrodzenia, na placu Zwycięstwa w Warszawie, ustami 200 tysięcy najgodniejszych swych przedstawicieli, młodzież całego kraju uroczyście ślubowała Ojczyźnie:

umacniać władzę robotników i chłopów,
walczyć z ciemnotą, zacofaniem i przesądami,
pomnażać bogactwa narodu,
pracą i nauką walczyć w pierwszych szeregach
o wykonanie Planu 6-letniego,
o rozwój nauki i wzrost kultury narodowej,
o zwycięskie zbudowanie socjalizmu,
oddać wszystkie siły świętej sprawie pokoju,
przed amerykańskimi i hitlerowskimi podpalaczami i ludobójcami strzec niezłomnie granic na Bałtyku, Odrze i Nysie,
umacniać naszą niepodległość i węzły braterstwa z obrońcami pokoju na całym świecie,
rozwijać wieczystą przyjaźń z potężnym krajem radzieckim — ojczyzną Lenina i Stalina,
czujność i nieprzejednanie wobec wrogów ludu i obcych najmitów, wobec zdrajców narodu i szkodników,
wiernie strzec mienia i dobra narodowego.

Na straży Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na straży dobra narodowego, na straży Wolności i Pokoju stanęła nasza dzielna młodzież, która Czynem Lipcowym dowiodła, że jest godna i zdolna do wzięcia odpowiedzialności za losy Ludowej Ojczyzny.

Słowa uroczystego ślubowania w dniu Święta Odrodzenia młodzież nasza przemienia w czyn.

A. G.

Zdobywca srebrnego medalu dla Polski



Srebrny medal dla Polski zdobył 20-letni gimnastyk śląski — Jokiel, który w ćwiczeniach wolnych zajął drugie miejsce z notą 19,15 pkt. — Na zdjęciu: Jokiel w czasie ćwiczeń.

Biegi sztafetowe

kończą konkurencje lekkoatletyczne

Sztafeta Jamajki bije rekord świata na 4 razy 400 m.

W ostatnim dniu konkurencji lekkoatletycznych rozegrane zostały półfinałowe i finałowe biegi w sztafetach.

W pierwszym półfinale biegu kobiet 4×100 startowały reprezentacje Polski, Saary, Holandii, Argentyny i Australii. **Wspaniale zmieniające Australijki wygrały półfinał ustanawiając czas na 46,1 — nowy rekord świata.** Polki na skutek złej pierwszej zmiany (Arndt—Iłwicka) straciły cenne ułamki sekund kończąc ostatecznie bieg na czwartej pozycji.

W drugim półfinale startowała sztafeta radziecka, która dzięki doskonale biegnącej Hołszewikowej uplasowała się na drugim miejscu kwalifikując się tym samym do finału.

Finał sztafety 4×100 miał nieoczekiwany przebieg, gdyż drużyna australijska mająca dużą przewagę nad pozostałymi biegaczkami na ostatniej zmianie omal nie zgubiła pałeczki tracąc około sekundy i w rezultacie oddając zwycięstwo drużynie USA, w której biegły trzy Murzynki.

Wyniki finału: 1) USA — 45,9 — rekord świata, 2) Niemcy zach. — ten sam czas, 3) Anglia — 46,2, 4) ZSRR — 46,3, 5) Australia — 46,6, 6) Holandia — 47,8.

W biegu finałowym 4×100 mężczyzn od pierwszego do ostatniego metra toczyła się walka pomiędzy konkurentami z pierwszego biegu półfinałowego USA i Związkiem Radzieckim. Amerykanie mając na drugiej i trzeciej zmianie nieco szybszych biegaczy **wyrobili sobie nieznaczną przewagę, którą zdołali utrzymać do końca.** Duży sukces odniosła tutaj sztafeta węgierska zajmując niespodziewanie trzecie miejsce, wyprzedzając doskonałych Anglików i niemniej dobrych Francuzów. Zwycięska sztafeta USA biegła w składzie: **Smith, Dillard, Remigno, Stanfield.**

Wyniki sztafety 4×100 m w konkurencji mężczyzn: 1) **USA (Smith, Dillard, Remigino, Stanfield) — 40,1**, 2) ZSRR (Tokarew, Kałajew, Sanadze, Suchariew) — 40,3 — rekord ZSRR (poprzedni wynosił 40,9), 3) Węgry (Zarandi, Varnedi, Csanyi, Goldovanyi) — 40,5, 4) Anglia — 40,6, 5) Francja — 40,9, 6) CSR — 41,2.

Nowy rekord świata w biegu sztafetowym 4×400 ustanowiło czterech czarnych biegaczy z Jamajki.

Zwycięstwo nie przyszło jednak Jamajczykom łatwo a walka w sztafecie 4×400 była jednym z najbardziej emocjonujących momentów XV olimpiady.

Czasy poszczególnych zawodników były następujące: Wint — 46,8, Laing — 46,8, Mac Kenley — 45,1, Rhoden — 45,2

Wyniki finału:

1) Jamajka — 3.03,9 — rek. świata, 2) USA — 3.04,0, 3) Niemcy zach. — 3.06,3, 4) Kanada — 3.09,3, 5) Anglia — 3.10,0, 6) Francja — 3.10,1.

OWKS zdobył cenny Puchar Zlotu



Puchar Zlotu zdobyła drużyna OWKS-u z Krakowa, która w finałowym spotkaniu pokonała Ogniwa 5:1. — Na zdjęciu: przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Matwin wręcza puchar Zlotu kapitanowi zwycięskiej drużyny — Musiałowi.

Towarzyskie spotkania piłkarskie

BUDOWLANI (CHORZÓW)— KOLEJARZ (WARSZAWA) 6:2

WARSZAWA. Na nowoodbudowanym stadionie Kolejarza odbyło się w niedzielę dnia 27 bm. w obecności 2 tysięcy widzów towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy pierwszoligowymi drużynami Budowlanych (Chorzów) i Kolejarza (Warszawa).

Mecz zakończył się zwycięstwem Chorzowian w stosunku 6:2 (2:0).

KOLEJARZ (OLSZTYN) — KOLEJARZ (POZNAŃ) 4:3

OLSZTYN. W towarzyskim spotkaniu piłkarskim I-ligowy Kolejarz (Poznań) poniósł w Olsztynie niespodziewaną porażkę, przegrywając z Kolejarzem (Olsztyn) 3:4 (2:3).

Wioślarskie mistrzostwa juniorów

Na torze regatowym w Grudziądzu rozegrane zostały wioślarskie mistrzostwa Polski juniorów. W konkurencjach kobiet zwyciężyły: jedynki — **Gocławska** Ogniwo Warszawa, dwójki podwójne — **Kolejarz Gdańsk**, czwórki — **AZS Warszawa**, ósemki — **Budowlani Płock**.

W konkurencjach juniorów zwycięstwa odnieśli: jedynki — **Anyżewski** AZS Toruń, dwójki podwójne — **Stal Bydgoszcz**, czwórki — **Stal Bydgoszcz**, ósemki — **Ogniwo Poznań**.

Drugoligowcy walczą znów o punkty

Włókniarz Kr. obejmuje prowadzenie w grupie czwartej

W dniu wczorajszym rozpoczęła się druga runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II ligi. Zwycięstwa odnieśli na ogół faworyci spotkań. W grupie IV na skutek porażki tarnowskiego Ogniwa w Kielcach i zwycięstwa Włókniarza Kraków ten ostatni objął prowadzenie grupy, mając jeden punkt przewagi nad drużyną Ogniwa Tarnów.

Szczegółowe wyniki i aktualne układy tabel przedstawiają się następująco:

Grupa I

GWARDIA BYDGOSZCZ — GWARDIA SZCZECIN 3:2 (1:2)

OWKS TORUŃ — KOLEJARZ TORUŃ 3:2 (2:0)

STAL GDAŃSK — KOLEJARZ LESZNO 4:3 (2:3)

STAL POZNAŃ — KOLEJARZ GDAŃSK 4:2 (1:2)

GWARDIA SŁUPSK — KOLEJARZ BYDGOSZCZ 1:2 (0:2)

Tabela grupy I

1) OWKS Tor.	10	16	28:11
2) Stal Poznań	10	14	21:14
3) Gward. Bdg.	10	13	20:16
4) Kol. Toruń	10	11	19:15
5) Kolej. Bdg.	10	11	16:19
6) Kol. Leszno	10	10	18:18
7) Gw. Słupsk	10	9	22:24
8) Stal Gdańsk	10	7	15:27
9) Gw. Szczec.	10	5	13:18
10) Kol. Gdańsk	10	4	18:28

Grupa II

SPÓJNIA WARSZAWA — STAL STARACHOWICE 1:0 (0:0)

WKS LOTNIK WARSZAWA —WŁÓKNIARZ CHODAKÓW 1:1 (0:0)

WŁÓKNIARZ WIDZEW— GWARDIA WARSZAWA 1:5 (0:1)

GWARDIA BIAŁYSTOK— WŁÓKNIARZ RADOM 6:0 (2:0)

KOLEJARZ OLSZTYN— SPÓJNIA TOMASZÓW — przełożony na termin późniejszy.

Tabela grupy II

Gwardia Warsz.	10	17	39:9
Lotnik Warsz.	10	14	27:13
Włókn. Widzew	10	13	12:12
Spójnia Warsz.	10	11	13:13
Kolejarz Olsztyn	9	9	15:17
Stal Starach.	10	8	15:15
Włók. Chodaków	10	7	16:19
Włók. Radom	10	7	11:28
Spójnia Tomasz.	9	6	12:20
Gwardia Białyst.	10	6	11:25

Grupa III

GÓRNIK WAŁBRZYCH— STAL WROCŁAW 4:0 (4:0)

GÓRNIK KNURÓW—STAL LIPINY 3:0 (2:0)

GÓRNIK BYTOM—GÓRNIK RADZIONKÓW 2:2 (0:1)

STAL SOSNOWIEC— GÓRNIK ZABRZE 0:0

STAL ZIELONA GÓRA— BUDOWLANI OPOLE 0:5 (0:4)

Tabela grupy III

Budowlani Opole	10	16	29:8
Wałbrzych Górn.	10	14	24:15
Stal Sosnowiec	10	13	16:13
Górnik Radz.	10	12	24:15
Górnik Zabrze	10	11	20:10
Górnik Knurów	10	9	18:13
Górnik Bytom	10	9	14:13
Stal Wrocław	10	9	14:27
Stal Lipiny	10	5	6:20
Stal Ziel. Góra	10	2	5:36

Grupa IV

GWARDIA KIELCE— OGNIWO TARNÓW 2:0 (1:0)

OWKS LUBLIN— STAL NOWA HUTA 2:0 (1:0)

WŁÓKNIARZ KROSNO— GWARDIA LUBLIN 2:0 (2:0)

WŁÓKNIARZ CHEŁMEK— BUDOWLANI PRZEMYŚL 2:1 (1:1)

Tabela grupy IV

Włókniarz Kr.	10	16	25:7
Ogniwo Tarnów	10	15	14:8
Gwardia Kielce	10	10	17:10
Gwardia Lublin	10	10	8:17
OWKS Lublin	10	9	15:12
Włókn. Krosno	10	9	15:13
Włókn. Chełmek	10	8	13:16
Ogniwo Częst.	10	8	13:18
Stal N. Huta	10	8	13:22
Bud. Przemyśl	10	7	9:18

Wysokie zwycięstwo Włókniarza

Włókniarz—Ogniwo (Częstochowa) 6:2(3:0)

Włókniarz krakowski, który wystąpił z Parpanem, Lasiewiczem, Nowakiem, Bożkiem, Czyżem w ataku, do przerwy całkowicie zdeklasował przeciwnika, panując niepodzielnie na boisku. W tym okresie gry napastnicy Ogniwa nie potrafili ze sobą nawiązać łączności i zaledwie dwukrotnie zagrozili bramce Rybickiego.

Pierwszą bramkę strzela **Nowak** z rzutu wolnego z odległości 25 m. Za chwilę Nowak sam na sam z bramkarzem strzela w słupek. W 25 min. z pięknego podania Nowaka **Czyż** strzela drugą bramkę. Już w następnej minucie **Bożek** zaskakującym strzałem podwyższa wynik na 3:0. W kilka minut później **Lasiewicz** ubiega bramkarza przy przejmowaniu podania obrońcy i ustala wynik do przerwy.

Po zmianie pól gra jest więcej wyrównana, ale ataki gospodarzy są dużo groźniejsze. **Bożek** strzela piątą bramkę z rzutu karnego za rękę obrońcy na polu karnym, a w kilka minut później **Nowak** po przedryblowaniu obrońców i bramkarza strzela szóstą bramkę dla gospodarzy.

Włókniarze opadają z sił a inicjatywę przejmują teraz goście, którzy coraz częściej przedostają się pod bramkę Rybickiego. **Bubel** strzela z bliskiej odległości, Rybicki wprawdzie broni, ale dobitka grzęźnie w siatce. Po kilku minutach **Halkiewicz** wykorzystuje nieporozumienie między Rybickim a obrońcą i ustala wynik spotkania.

Widzów około 2.000.

Tenisowe mistrzostwa Polski rozpoczęte

W Łodzi na odremontowanych kortach Włókniarza rozpoczęły się w dniu wczorajszym **tenisowe mistrzostwa Polski**. W mistrzostwach udział bierze 120 zawodników i zawodniczek.

W pierwszym dniu rozgrywek odbyło się około 20 spotkań, w których m. in. Piątek pokonał Nowickiego 6:4, 6:0, 6:2, Kwiatek zwyciężył Borowczaka 2:6, 5:7, 6:4, 6:1, 6:3, Radzio wygrał z Ukleją 6:1, 6:3, 7:5, a Ostaszewska pokonała Dalkowską 6:0, 6:1.

Włochy prowadzą z Belgią w Pucharze Davisa

Mediolan. W drugim dniu międzypaństwowego spotkania tenisowego o puchar Davisa w strefie europejskiej rozgrywanego w Mediolanie pomiędzy Włochami a Belgią gospodarze wygrali grę podwójną. Mecz trwał przeszło dwie godziny przy czym stał na niskim poziomie. Włosi wygrali w pięciu setach: 6:3, 6:1, 5:7, 3:6, 6:3. Stan spotkania brzmi 2:1.. dla Włochów/

*

W strefie amerykańskiej Stany Zjednoczone prowadzą z Japonią 3:0 mając tym samym zapewnione zwycięstwo.

Trzeci złoty medal zdobywają sztangiści radzieccy

W trzecim dniu zawodów w podnoszeniu ciężarów rozegrano trójbój w wagach średniej i półciężkiej.

W średniej pierwsze miejsce zajął George (USA) — 400 kg (rekord olimpijski), 2) Gratton (Kan.) — 390 kg, 3) Kim (Korea) — 382,5 kg.

Nowy sukces odnieśli sztangiści radzieccy w wadze półciężkiej, zdobywając dwa medale. Złoty medal zdobył Łomakin (ZSRR) — 417.5 kg, srebrny — Stańczyk (USA) — 415, a brązowy — Worobjew (ZSRR) — 407.5 kg.

Tak więc w dotychczas rozegranych pięciu wagach reprezentanci ZSRR zdobyli 3 złote medale, 2 srebrne i 1 brązowy.

Bogdanow (ZSRR) zdobywa złoty medal w strzelaniu

W niedzielę zakończone zostało strzelanie z karabinu dowolnego na 300 m z trzech postaw po 40 strzałów.

Konkurencja ta przyniosła piękny sukces strzelcom radzieckim, którzy zdobyli złoty i brązowy medal. Zwycięzca Bogdanow ustanowił nowy rekord olimpijski lepszy o 2 pkt. od dawnego. Wyniki:

1) Bogdanow (ZSRR) 1.120 pkt. na 1.200 możliwych (stojąc — 359, klęcząc — 376, leżąc — 388).

2) Burchler (Szwajcaria) 1.120 pkt. (350+381+389).

3) Weinstein (ZSRR) 1.109 pkt. (355+376+378).

Włochy mistrzem olimpijskim w szpadzie

W finale szpady Włochy **wygrały wszystkie spotkania, zdobywając złoty medal.** Drugie miejsce i srebrny medal zdobyła Szwecja — 2 zwycięstwa, brązowy medal — Szwajcaria — 1 zwycięstwo.

A. Flinik w reprezentacji Europy w hokeju na trawie

Najstarszy z trzech braci Flinik\ów, stanowiących mocne punkty reprezentacji Polski w hokeju na trawie — lewoskrzydłowy Alfons Flinik został wyznaczony do reprezentacji Europy na mecz z Indiami, który odbędzie się 3 sierpnia w Amsterdamie.

Niespodzianki w pierwszej klasie piłkarskiej

Im bliżej końca rozgrywek tym więcej notujemy niespodzianek. W ub. niedzielę rozegrano szereg spotkań, które zakończyły się sukcesami drużyn słabszych.

Rezerwa krakowskiego Ogniwa z trudnością uzyskała wynik remisowy z Unią Kraków. Stal Artigraph zremisowała z Budowlanymi Nowa Huta ZPB I. Kolejarz Prokocim wygrał wysoko z LZS Czarnochowice. Spójnia Kraków pokonała Stal Armatura. Do niespodzianek zaliczyć należy także wynik Unii Borek, która pokonała zasiloną ligowcami drużynę Gwardii Kraków.

Wyniki ostatnich spotkań przedstawiają się następująco:

Grupa I

Stal Artigraph—Budowlani Nowa Huta ZPB I 2:2 (1:0).

Kolejarz Wieliczka—SKS Energia 3:0 w. o.

TABELA GRUPY I:

Kolejarz Wiel.	10	17	32:11
Stal Artigraph	10	15	28:19
Budowl. N. Huta	10	13	26:14
OWKS Kr II	9	7	16:25
Unia Kartonaże	9	5	13:33
SKS Energia	10	1	7:30

Grupa II

OGNIWO KRAKÓW I b— UNIA KRAKÓW 3:3 (1:1)

Po ładnej grze obie drużyny podzieliły się punktami mistrzowskimi, przy czym bramki dla Ogniwa uzyskali **Swist, Buszek i Majcher,** dla Unii bramki zdobył **Raźniak.**

KOLEJARZ PROKOCIM— LZS CZARNOCHOWICE 7:0 (4:0)

TABELA GRUPY II:

Unia Kraków	10	16	38:15
Ogniwo Kr. I b	9	14	27:13
Kol. Prokocim	10	10	23:19
Stal N. Huta	9	8	19:28
Budowlani Łobz.	8	4	16:23
LZS Czarnoch.	10	4	13:38

Grupa III

GWARDIA KRAKÓW I b— UNIA BOREK 3:4 (2:2)

KOLEJARZ KRAKÓW— BUDOWLANI SKAWINA 0:0

TABELA GRUPY III:

Unia Borek	8	17	34:9
Ogniwo Myślen.	8	13	20:13
Gwardia Kr I b	9	9	39:40
Budowl. Skawina	10	7	7:13
Kolejarz Kr.	9	6	7:13
Budowl. ZOR IV	9	2	4:46

Grupa IV

WŁÓKNIARZ KRAKÓW I b— STAL WOLA DUCHACKA 4:0 (2:0)

OGNIWO DĘBNIKI— SPÓJNIA BIEŻANÓW 2:1 (2:1)

TABELA GRUPY IV:

Spójnia Bieżanów	8	13	32:7
Stal Wola Duch.	10	13	33:13
Włókniarz Kr I b	9	11	31:9
Ogniwo Dębniki	10	11	23:20
AZS Kraków	8	6	19:17
Budowl. N. Huta	9	0	4:76

Grupa V

SPÓJNIA KRAKÓW—STAL ARMATURA 4:1 (3:1)

GÓRNIK WIELICZKA— BUDOWLANI KRAKÓW 3:0 w. o.

TABELA GRUPY V:

Spójnia Kraków	9	16	31:9
Ogn. Bronowice	9	10	21:16
Spójnia Płaszów	8	10	18:13
Stal Armatura	9	7	14:23
Budowlani Krak.	10	6	14:30
Górnik Wiel.	9	5	19:26

Tłoczyński i Andrótowa ze Szczecina zdobywają pierwsze miejsca w turnieju tenisowym ZS Ogniwo

Wczoraj zakończony został centralny turniej tenisowy o mistrzostwo ZS Ogniwo. Rozgrywki zgromadziły najlepszych zawodników tego zrzeszenia, którzy w spotkaniach z kolegami innych okręgów zmierzyli swe siły, demonstrując niejednokrotnie grę na wysokim poziomie. Bardzo obiecującym zawodnikiem jest niewątpliwie 19-letni Maniewski ze Sopot, stosujący nowoczesny sposób gry i mający wszelkie walory na dobrego tenisistę. Pocieszającym objawem był również liczny udział juniorów, z których wielu wykazało już wcale duże umiejętności.

Z tenisistów krakowskich jedynie para juniorów Wawrowski—Ślusarczyk zakwalifikowała się do finału, gdzie przegrała z parą Tomaszewski—Barda 0:6, 2:6. Pozostali reprezentanci Krakowa po zaciętych walkach ulegli lepszym przeciwnikom.

W wyniku czterodniowych zmagań pierwsze miejsce w grze pojedynczej seniorów zdobył **Tłoczyński (Szczecin), który w finałowym spotkaniu wygrał z Kornelukiem (Sopoty).** W pierwszym secie gra była wyrównana i zawodnicy naprzemian zdobywali gemy. Przy stanie 2:3 Korneluk przegrał swój serwis, na skutek czego Tłoczyński prowadził 4:2 i zdawało się, że seta łatwo rozstrzygnie na swoją korzyść. Zawodnik sopocki nie załamał się jednak, grał uważnie, często dochodził do siatki i doprowadził do stanu 5:5. W końcówce lepszym był Tłoczyński, zwyciężając ostatecznie 7:5.

Drugi set miał już znacznie krótszą historię. Doskonale dysponowany w tym dniu Tłoczyński grał b. regularnie zarówno z głębi jak i na połowie kortu, zagrywając precyzyjnie wolejami. Set zakończył się łatwym zwycięstwem Tłoczyńskiego 6:1, który tym samym zdobył pierwsze miejsce w turnieju.

W finale gry pojedyńczej kobiet Andrótowa (Szczecin) po zwycięstwie nad Krawczykówną 3:6, 7:5, 6:4 spotkała się z Tłoczyńską, która w półfinale wygrała z Kubalanką 6:0, 6:4. **Finał zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Andrótowej 6:4, 6:3.**

Ciekawy przebieg miało również finałowe spotkanie w grze podwójnej mężczyzn między parą szczecińską Tłoczyński, Bojanowski a parą Maniewski Korneluk z Sopot. Ładnymi zagraniami przy siatce popisywali się kolejno Maniewski, Korneluk oraz Tłoczyński, słabiej natomiast wypadł Bojanowski, który psuł dużo łatwych piłek. Po przegraniu pierwszego seta 5:7 szczecinianie wygrywają następne 6:4, 6:0, zdobywając tytuł mistrza zrzeszenia.

W grze mieszanej pierwsze miejsce zajęli **Tłoczyńscy zwyciężając parę Andrótową, Bojanowski 6:4, 6:4,** która w półfinale wyeliminowała Christa i Krawczykównę 2:6, 6:4, 6:2.

W konkurencji juniorów i juniorek spotkania finałowe przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Łuckiewicz (Sopot) — Tomaszewski (Szczecin) 6:0, 6:0, Gerigkówna, Łuckiewicz (Sopot) — Czerniakówna, Barda (Poznań 6:3, 7:5.

Na marginesie rozgrywek podkreślić należy, iż komitet organizacyjny turnieju z inż. Herbstem na czele spisał się doskonale, organizując imprezę wzorowo.

(as)

Wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Gwardia

W ub. sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Krakowie wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Gwardia będące jednocześnie eliminacjami przed Spartakiadą tego zrzeszenia. Ze względu na wakacyjną formę zawodników uzyskane wyniki stały na słabym poziomie. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Kobiety: 100 m — 1) Romańska 14.4, 2) Dalinger — 14.5, 200 m: 1) Wójcik 31.2, 2) Kotaba 31.6, 4×100 — Gwardia Kraków 59.5, dysk — 1) Dalinger 26.55, 2) Legutko — 23.56, granat — 1) Tomasik — 32.86, 2) Dalinger — 30.98, skok wzwyż — 1) Wünsch — 125, 2) Romańska — 125, w dal — 1) Romańska — 4.57, 2) Dalinger — 4.37.

Mężczyźni; 100 m — 1) Bagiński — 11.6, 2) Wolski — 11.7, 200 m — 1) Bagiński — 24.3, 2) Stawiarski — 24.4, 400 m — 1) Toporowicz — 55.6, 2) Szczerbiński — 57.0, 110 płotki — 1) Wolski — 16.3, 2) Szmigiel — 17.2, 400 płotki — 1) Puzio — 56.8, 2) Szmigiel — 63.4, 800 m — 1) Toporowicz — 2.02.5, 2) Jasiński — 2,08.8, 1500 m — 1) Jasiński — 4.30, 2) Mazur — 4,30.5, 3000 m — 1) Mazur — 10.16.8, 2) Zajączkowski — 10,22.5, 4×100 Gwardia Kraków 47.5, kula — 1) Makulec — 12,98, 2) Antoń — 10.58, dysk — 1) Makulec — 38.66, 2) Czuraj — 36.60, oszczep — 1) Borsa — 43.22, 2) Czuraj — 42.55, granat — 1) Kołodziejczyk 62.80, 2) Czapla — 61.72, skok wzwyż — 1) Bagiński — 160, 2) Wolski 160, skok w dal — 1) Tyman — 5.85, 2) Olechowski — 5.79, tyczka — 1) Borsa — 3.40, 2) Tyman — 2.90, trójskok — 1) Olechowski 12.32, 2) Żabiński — 11,78.

Mecz na wesoło

ale ze smutnym dla aktorów epilogiem

Sobotnie spotkanie piłkarskie, w którym zmierzyli swe siły aktorzy krakowskich Państwowych Teatrów Dramatycznych z artystami Cyrku Nr 1 składało się z dwóch części: z 10-minutowej parodii meczu piłkarskiego oraz z „prawdziwego" spotkania 2×30 min.

Licznie stosunkowo zebranej publiczności więcej podobała się część pierwsza, w której różnie walczono o piłkę. Nakrywano ją kapeluszami, pelerynami, brano do ręki, czasem kopano, a zagrania „zawodników" wzbudzały salwy śmiechu.

W drugiej części śmiechu było już mniej, gdyż doskonale wysportowani cyrkowcy grający teraz na serio **całkowicie opanowali boisko, uzyskując wysokie zwycięstwo 7:0 (1:0).** Tak niski wynik w pierwszej połowie zadzięczać mogą aktorzy swemu bramkarzowi Mroczkowi, który po pauzie niepotrzebnie przeszedł do ataku. — W drużynie aktorów, która wystąpiła w tym spotkaniu w składzie: **Mroczek, Sadecki, Kruczyński, Wójtowicz, Jabczyński, Żarnecki, Zabierzewski, Jastrzębski, Cebulski, Zaczyk, Klimczak i Dwornicki,** oprócz Mroczka nieźle zagrania mieli obrońcy Wójtowicz w pomocy oraz Cebulski w ataku.

Drużyna Cyrku Nr 1 górująca szybkością i lepszym opanowaniem piłki nad aktorami zagrała w składzie: **Zembrzycki, Jóżkowiak I, Sikora, Migalski, Boniecki, Klonek, Nawrocki, Gwiazda, Din-Don, Jóżkowiak II, Sierocki.** Bramki dla cyrkowców zdobyli: **Gwiazda i Jóżkowiak II po dwie, Sierocki, Migalski i Nawrocki po jednej.**

Na najwyższym poziomie prowadzili to spotkanie: prezes Zw. Wytrwałych Kibiców **Alojzy Kądziołka** i doskonały aktor **Tadeusz Wesołowski,** a zdaniem widzów najlepiej w czasie tego meczu zagrała... orkiestra Cyrku Nr 1.

Dochód z tej imprezy przeznaczono na Ligę Przyjaciół Żołnierza.

Zatopek pierwszy w maratonie

(Dokończenie ze str. 1)

przednio Petersowi tak i jemu zabraknie sił i **po trzydziestu kilku kilometrach Zatopek swobodnie odrywa się od Argentyńczyka, walcząc w tej chwili już tylko z czasem.**

Tymczasem napięcie na stadionie dochodzi do zenitu. Upływają dalsze minuty — wreszcie w pewnej chwili orkiestra rozpoczyna grać fanfary olimpijskie, co znaczą, że pierwszy zawodnik zbliża się już do bram stadionu. **W kilka sekund później w otwartej bramie wejściowej ukazuje się postać Zatopka, który stosunkowo świeży wpada na bieżnię. Entuzjazm 80-tysięcznej widowni dosięga szczytu — ostatnie 200 metrów Czechosłowak przebiega w takt skandowanych okrzyków Za-to-pek, Za-to-pek — przerywając taśmę.**

W kilka chwil później przybywa dopiero następny z maratończyków, którym jest Argentyńczyk **Corno** a za nim wbiegają **Jansson, Choi i Karvonen.** Zwycięzca olimpiady londyńskiej **Cabrera** jest dopiero szóstym.

W maratonie startował również reprezentant Polski **Osiński**, który już po starcie biegł w jednej z dalszych grup, a po 15 km znajdował się na 36 miejscu mając ok. 5 minut straty do czołówki. Na metę Osiński przyszedł dopiero w czwartej dziesiątce.

WYNIKI MARATONU

1) **Zatopek (CSR) 2:23,03,2**, 2) Corno (Argent.) 2:25,35, 3) Jansson Szwecja) — 2:26,07, 4) Choi (Korea) 2:26,36, 5) Korvonen (Finl. 2:26,41, 6) Cabrena (Arg.) 2:26,42,4 7) Dobronyi (Węgry) — 2:26,42,4, 8) Puolakka (Finl.) 2:29,35.

Z olimpijskiego turnieju koszykówki

Spotkania olimpijskiego turnieju w koszykówce wobec wyrównanej stawki drużyn, upływają pod znakiem zaciętych walk. Obecny właściwy turniej poprzedziły eliminacje, w których bardzo dobrze wypadli koszykarze bułgarscy i węgierscy. — Na zdjęciu fragment z eliminacyjnego spotkania Węgry — Grecja, po którym Węgrzy zakwalifikowali się do dalszych rozgrywek turniejowych.



Pierwsze medale na olimpijskiej pływalni
Sukcesy pływaczek węgierskich

W niedzielę na olimpijskiej pływalni w Helsinkach odbyły się dalsze konkurencje pływackie. M. in. odbył się finał na 100 m dowolnym mężczyzn. Tytuł mistrza olimpijskiego i złoty medal zdobył zawodnik amerykański Scholes czasem 57,4 przed Japończykiem Suzuki 57,4 oraz Szwedem Larssonem 58,2.

Wyniki nie są nadzwyczajne a czas zwycięzcy gorszy od ustanowionego w sobotę przez tego zawodnika nowego rekordu olimpijskiego.

Scholes prowadził nieznacznie od samego startu, przez pierwsze 50 m, tuż za nim utrzymywał się Węgier Kadas. Kadas miał jednak słaby nawrot a na dodatek na drugich 50 m dwukrotnie wpadał na linę spadając na dalszą pozycję. Zdobywca srebrnego medalu Japończyk Suzuki płynął pierwsze 80 m na 3—4 pozycji a dopiero na krótko przed metą świetnym finiszem wysunął się do przodu przegrywając z Amerykaninem o dłoń. Węgier Kadas był piąty z czasem 58,6.

Następną konkurencją był półfinał na 200 m klasycznym kobiet.

Oba biegi półfinałowe zakończyły się **pełnym sukcesem zawodniczek węgierskich.** W I serii zwyciężyła **Eva Nowak** 2,55,8 przed rodaczką Killerman i zawodniczką radziecką Gawrisz.

Drugą serię wygrała łatwo również zawodniczka węgierska — **Szekely** w doskonałym czasie 2,54,0.

Na starcie biegu finałowego we wtorek stanie 8 zawodniczek, które w półfinałach uzyskały najlepsze rezultaty. Są to: Węgierki Eva Nowak, Killerman i Szekely, Gawrisz (ZSRR), Hansen (Dania), Gordon (Anglia). Holenderka Garritsen oraz Eklund (Szwecja).

Półfinały na 100 m dow. kobiet były pojedynkiem między pływaczkami węgierskimi i holenderskimi. Tym razem z walki tej obronną ręką wyszły Holenderki. Płynące w pierwszej serii półfinału dwie zawodniczki holenderskie zajęły pierwsze miejsca z czasami kawilifikującymi do finału.

Do biegu finałowego, który odbędzie się w poniedziałek **nie weszła natomiast Węgierka Ilona Nowak.** Po falstarcie Angielki Bernwell, zawodniczka węgierska wystartowała z opóźnieniem i mimo dobrego biegu nie zdołała nadrobić na tak krótkim dystansie różnicy około dwóch metrów, zajmując 4 miejsce z czasem 1.07,8. Zwyciężyła w tym biegu pływaczka Poł. Afryki Harrison — 1,07,2.

W finale startować więc będą dwie Holenderki — Heuting-Schuhmacher, Termeulen, Węgierki Temes i Szoke, Stepan — USA — Harrison (Poł. Afryka) Barnwell (Anglia) oraz Alderson (USA). W poniedziałek startuje sztafeta polska 4×200 m oraz Gremlowski na 100 m dowolnym.





Nasi strzelcy nie spisali się nadzwyczajnie w zawodach w strzelaniu do rzutków. Kiszkurno zają dopiero 10-te miejsce, a Darżynkiewicz — 16-ste. — Zdjęcia nasze przedstawiają Kiszkurnę oraz trójkę strzelców: Petelickiego, Darżynkiewicza i Kiszkurnę w czasie treningu.

Polscy szermierze wyeliminowani

W niedzielę rozpoczęły się walki w szpadzie indywidualnej. Reprezentanci Polski — Krajewski, Rydz i Przeździecki wystartowali bardzo dobrze kwalifikując się do ćwierćfinałów.

Najmłodszy nasz reprezentant Krajewski odniósł w swojej grupie najwięcej zwycięstw — 5. Polak pokonał wszystkich przeciwników, a przegrał jedynie z mistrzem Węgier Sakovicsem — 0:3.

W godzinach popołudniowych rozegrane zostały walki ćwierćfinałowe, które odbywały się w 5 grupach.

Z Polaków najcięższą grupę wylosował Krajewski. Pierwszą walkę Polak stoczył z Parfitt (Anglia). Przy stanie 2:2 obaj zawodnicy poszli do ataku, jednocześnie nie trafili i spotkanie zakończyło się obopólną porażką.

Pierwsze zwycięstwo odniósł Krajewski w walce z Meksykańczykiem Ramos 3:2.

Następne dwa spotkania kończą się porażkami Polaka — z Forsell (Szwecja) 0:3 i z Berzenyi (Węgry) 1:3.

Niezwykle emocjonujący przebieg miała ostatnia walka Krajewskiego z mistrzem świata Luekowem (Dania). Spotkanie to decydowało, który z tych 2 zawodników zakwalifikuje się do półfinału.

Obaj zawodnicy walczą bardzo ostrożnie. Polakowi udaje się wyrównać na 2:2, jednak już w następnej minucie Luekow fleszuje i walkę wygrywa 3:2.

Tak więc Krajewski nie zakwalifikował się do półfinałów. Jednak sprawił on miłą niespodziankę walcząc bardzo dobrze i wykazując jak na tak młodego zawodnika dużą odporność nerwową.

Pozostali nasi reprezentanci Rydz i Przeździecki walczyli w ćwierćfinałach słabiej niż w eliminacjach i również nie zakwalifikowali się do dalszych rozgrywek.

Eliminacje w piłce wodnej

W dalszym ciągu eliminacji w piłce wodnej uzyskano następujące wyniki:

grupa I — Włochy—Austria 8:1, USA—Anglia 8:3,

grupa II — Węgry—ZSRR 5:3 (1:2), Egipt — Niemcy zach. 5:2,

grupa III — Jugosławia — Argentyna 9:1,

grupa IV — Hiszpania—Płd. Afryka 3:1.

ZSRR i Bułgaria w półfinałach koszykówki

Niedzielne spotkania eliminacyjne wyłoniły już półfinalistów turnieju. Są to: Urugwaj, USA, Bułgaria, ZSRR, Argentyna, Brazylia, Francja i Chile.

W grupie I odpadły Węgry i CSR. Węgrzy przegrali wszystkie trzy spotkania z USA, Urugwajem i w niedzielę z CSR 39:61 (33/34).

ZSRR odniósł w II grupie trzy zwycięstwa. W ostatnim meczu reprezentanci ZSRR pokonali Meksyk 71:62 (38:29).

Bułgarzy wygrali w niedzielę po ciężkiej walce z Finlandią 65:64 (31:300) zapewniając sobie miejsce w półfinale.

W grupie III do półfinałów weszły Argentyna i Brazylia po zwycięstwach nad Filipinami i Kanadą.

W niedzielę Francja pokonała Chile 52:43 (25:17), a Egipt wygrał z Kubą 66:55 (35:28).

Wyniki zawodów kajakowych

Jedynki-kanadyjki (10.000 m): 1) Harens (USA) — 57,41,1 — złoty medal, 2) Novak (Węgry) — 57,49, 3, — srebrny medal, 3) Jndra (CSR) — 57,53,1 — brązowy medal.

Dwójki-kanadyjki (10.000 m): 1) Francja — 54,08,3 — złoty medal, 2) Kanada — 54,09,9 — srebrny medal, 3) Niemcy zach. — 54,28,1 — brązowy medal.

Dwójki — kajaki (10.000 m): 1) Finlandia — 44,21,3, 2) Szwecja — 44,21,7, 3) Węgry — 44,26,6.

Mathias (USA) mistrzem w 10-boju

W drugim dniu 10-boju odbyły się następujące konkurencje w których najlepsze wyniki osiągnęli:

110 m pł. — 1) Campbell (USA) — 14,5, 2) Mathias (USA) — 14,7,

Dysk: 1) Mathias — 46,89, 2) Hipp (Niem. zach.) — 43,84, 3) Adams (Kan.) — 42,45.

Tyczka: 1) Landstrom (Finl.) — 420, 2) Elliott (Ang.) — 410, 3) Mathias — 400.

Oszczep: 1) Mathias — 59,21, 2) Landstrom — 57,61, 3) Wolkow — 56,68.

1.500 m — 1) Reikko (Finl.) — 4.28,2, 2) Wolkow — 4.33,2.

Ostateczna klasyfikacja 10-boju: 1) **Mathias — 7.887 pkt., — rekord świata**, 3) Campbell — 6.975, 3) Simon (wszyscy USA) — 6.788, 4) Wolkow (ZSRR) — 6.674.

Sobota w Helsinkach

W sobotę na olimpijskiej pływalni w Helsinkach odbyły się pierwsze konkurencje pływackie. Przed południem rozegrano eliminacje na 100 m dow. mężczyzn i 200 m klas. kobiet.

Na 100 m mężczyzn startowało 61 zawodników w 9 seriach, z których do półfinałów zakwalifikowało się 24 pływaków według najlepszych czasów.

Poziom eliminacji był bardzo wysoki: 18 zawodników osiągnęło wyniki poniżej minuty, przy czym 24 czas, kwalifikujący do następnej rundy wynosił 1,00,3. Najlepszy wynik w eliminacji osiągnął Larsson (Szwecja) — 57,5.

Na 200 m klas. kobiet startowało w 5 seriach 34 zawodniczki. Do półfinału zakwalifikowało się 16 pływaczek na podstawie najlepszych czasów. W konkurencji tej startowała jedyna nasza reprezentantka, **Mrozówna, która została zdyskwalifikowana.** Popłynęła ona bardzo dobrze, walcząc przez cały czas o drugie miejsce z Australijką Lions. Mrozówna na ostatnim metrze wyprzedziła Australijkę, osiągając czas równy rekordowi Polski — 3,04,4. Wynik ten kwalifikował Polkę do półfinału, jednak zdyskwalifikowano ją wskutek protestu sędziów amerykańskich, którzy twierdzili, że Mrozówna robiła tzw. „nożyce", które są niedozwolone w stylu klasycznym.

W konkurencji tej doskonałą formę wykazały pływaczki węgierskie. Nowak ustanowiła w pierwszej serii rekord olimpijski — 2,54,0. Ewa Szekely uzyskała czas 2,55,1.

Sobotnie konkurencje lekkoatletyczne

W pchnięciu kulą w konkurencji kobiet minimum kwalifikujące do finału wynosiło 12,30. Z naszych zawodniczek do finału zakwalfikowała się Bregulanka 10,03, natomiast Krysińska odpadła. W eliminacji **Toczenowa (ZSRR) osiągnęła wynik 13,88, lepszy od rekodu olimpijskiego Francuzki Ostermeyer — 13,75, ustanowionego na igrzyskach w Londynie w 1948 roku.**

W finale rekord olimpijski padł jeszcze kilkakrotnie. Najpierw pobiła go Werner (Niemcy zach.) — 13,89, następnie Zybina (ZSRR) 15,00. **Zybina zdobyła złoty medal a wynikiem 15,28 ustanowiła rekord świata (poprzedni należał również do zawodniczki radzieckiej, Andrejewy i wynosił 15,02).** Poziom finału był bardzo wysoki: 5 zawodniczek osiągnęło wynik lepszy od rekordu olimpijskiego Ostermeyer.

Bregulanka w finale miała słabszy wynik niż w eliminacji i w rezultacie zajęła 10 miejsce, rzutem 12,96.

Finał:

1) Zybina (ZSRR) — 15.28 rek. świata), 2) Werner (Niemcy zach.) — 14,57, 3) Toczenowa (ZSRR) — 14.50 4) Tyszkiewicz (ZSRR — 14.42. 5))Kille Niemcy zach.) — 13,84. 6) Williams (Niem. zach.) — 13,35, 7) Radosaslevic (Jugosławia) — 13,30, 8) Saari (Finl.) — 13,02, 9) Veste (Fr.) — 12,96, 10) Bregulanka — 12,96, 11) Kress Niemcy zach.) — 12,91, 12) Kritkova (CSR) — 12,73.

*

Bieg na 1.500 m zgromadził w finale 12 zawodników. Na ostatnim okrążeniu, na 400 m przed metą prowadził Niemiec Lueg, który przed miesiącem na olimpijskiej bieżni w Berlinie wyrównał rekord świata (3,43,0). Tuż za Luegiem biegł Francuz el Mabrouk, następnie Luksemburczyk Barthel i Anglik Bannister. Na pierwszym wirażu Francuz spadł na 4 miejsce. Na 200 m przed metą pierwszy biegł w dalszym ciągu Lueg z przewagą około 5 m nad Barthelem i wydawało się, że nikt już nie odbierze mu zwycięstwa. Na ostatniej prostej Barthel rozpoczął finisz i znacznie zbliżył się do Luega. Jednocześnie Bannistera minął Amerykanin Mac Millen. Na kilkanaście metrów przed taśmą na czoło wysunął się Barthel, a Luega minął jeszcze Mac Millen. Luksemburczyk i Amerykanin stoczyli zaciętą walkę o pierwsze miejsce, kończąc bieg w identycznym czasie 3,45,2, lepszym od rekordu olimpijskiego (3.47,8), ustanowionego w 1936 r. przez Nowozelandczyka Lovelocka.

Czas lepszy od poprzedniego rekordu olimpijskiego osiągnęło w finale 8 zawodników.

Finał:

1) Barthel (Luksemburg) — 3.45.2 — rek. olimp., 2) Mac Millen (USA) — 3.45.2, 3) Lueg (Niem. zach.) — 3.45.4. 4) Bannister (Anglia) — 3.46.5, 5) el Mabrouk (Fr.) — 3.46,6. 6) Lamers (Niem. zach.) — 3.46.8, 7) Aberg (Szwecja) — 3.47,0.

Drugi złoty medal australijki Jackson

Mistrzyni w biegu na 100 m Australijka Jackson, zdobyła drugi złoty medal, zwyciężając w finale na 200 m.

1) Jackson (Australia) — 23.7, 2) Brouver (Holandia) — 24.2, 3) Haykina (ZSRR) — 24,2, 4) Cripps (Australia) — 24.3, 5) Klein (Niem. zach. — 24.6, 6) Hasenjaeger (Afryka pol.) — 24.6.

Czimiszkian bije rekord olimpijski w trójboju

W dalszym ciągu zawodów w podnoszeniu ciężarów rozegrano trójbój w wadze piórkowej. **Wspaniały sukces odnieśli sztangiści radzieccy zdobywając złoty i srebrny medal. Zwycięzca Czimiszkian wynikiem 337,5 kg (97,5—105—135) ustanowił nowy rekord świata.** Srebrny medal zdobył znany rekordzista świata Saksonow — 332,5 kg, brązowy — Wilkes (Trynidad) — 322,5 kg.

W wadze lekkiej pierwsze miejsce zajął Kono (USA) — 362,5 kg (rekord olimpijski). Kono pobił rekord świata w podrzucie wynikiem 17,5 kg.

3 zapaśników radzieckich w finałach

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą zapaśnicy radzieccy w stylu klasycznym. Po trzech rundach walk reprezentanci ZSRR we wszystkich 8 wagach są w dalszym ciągu bez porażki i zakwalifikowali się do finałów.

Z naszych zawodników wyeliminowany został w sobotę w III rundzie wagi piórkowej — Gondzik. Polak spotkał się z Węgrem Polyakiem, przegrywając na punkty po wyrównanej walce.

W wadze lekkiej Szajewski zdobył w III rundzie punkty walkowerem.

Kiszkurno 10-ty w strzelaniu do rzutków

W sobotę zakończono dwudniowe zawody w strzelaniu do rzutków. **Nasz reprezentant Kiszkurno zajął w ogólnej punktacji 10 miejsce.** Polak w drugim dniu zawodów wypadł słabiej niż w piątek. W pierwszych dwóch seriach (50 rzutków) miał 47 trafień, w dwóch następnych seriach — 46 trafień. Ogółem Kiszkurno uzyskał 185 trafień (na 200 możliwych).

Drugi nasz zawodnik Darżynkiewicz uzyskał 181 trafień, co według nieoficjalnych obliczeń daje mu 15—16 miejsce.

Ostateczna kolejność:

1) Genereux (Kan.) — 192, 2) Holmquist (Szwecja) — 191, 3) Liljendahl (Szwecja) — 190, 4) Capek)CSR) — 188, 5) Huber (Finlandia) — 188, 6) Coutsis (Grecja) — 187, 10) Kiszkurno

Z ukosa

Na niedostatecznie zdaje egzamin nasza obsługa radiowa

Faktem jest, że Polskie Radio najpóźniej informuje swych słuchaczy o wynikach olimpijskich. Podczas kiedy stacje wszystkich państw już od wczesnych godzin popołudniowych podają meldunki z Olimpiady, kiedy o godzinie 20 wiadome już są wyniki wszystkich konkurencji olimpijskich, nasza obsługa z Helsinek podaje reportaż olimpijski dopiero o godzinie 22-giej, a nieco wcześniej, po wiadomościach dziennika wieczornego słuchamy lakonicznych wzmianek, przeważnie o tym co zaszło w Helsinkach... dnia poprzedniego.

Szczytem „sprawności" była audycja z trzeciego dnia Igrzysk, na którą cierpliwi słuchacze Polskiego Radia czekali od godziny 22 do 22.30 i... nic doczekali się! W tym dniu walczyli nasi piłkarze o wejście do ćwierćfinału z Danią, a nasi sprawozdawcy nie pokwapili się transmitować przebiegu bodaj drugiej połowy tego spotkania. Brak bezpośredniej transmisji z meczu Dania—Polska (nie mówimy już o pierwszym meczu eliminacyjnym z Francją), na którą czekały setki tysięcy słuchaczy w kraju, wystawia kierownictwu naszej obsługi radiowej oraz dyrekcji Polskiego Radia jak najgorsze świadectwo. Lekceważące podejście Polskiego Radia do tej największej imprezy sportowej świata, jaką są Igrzyska Olimpijskie źle świadczy o operatywności i organizacji pracy dyrekcji Polskiego Radia.

Na to ażeby tak obsługiwać Olimpiadę, jak to czyni Polskie Radio nie potrzeba było wysyłać do Helsinek swych specjalnych wysłanników. Wystarczyło posłuchać zagranicznych radiostacji, które już od godziny 17 lub 18 podają wyniki konkurencji olimpijskich z bieżącego dnia i zmontować taką samą audycję, jaką słuchamy w spóźnionym reportażu olimpijskim o godz. 22-giej.

Liczyliśmy na to, że dzięki bezpośredniemu kablowi Helsinki—Warszawa będziemy mieli kilka razy w ciągu dnia meldunki z najważniejszych konkurencji olimpijskich.

Niestety Polskie Radio nie może znaleźć w ciągu popołudnia czy wczesnych godzin wieczornych kilka minut na podanie najświeższych wiadomości z Olimpiady.

— Po co? — pytają obywatele kierownicy Polskiego Radia — i tak dowiedzą się nasi słuchacze o wszystkim za kilka godzin lub na drugi dzień...

Bo grunt to szybka i fachowa informacja. Prawda?...

(KIKS)

21 złotych medali zdobyli gimnastycy ZSRR

Imponujące sukcesy radzieckiej ekipy gimnastycznej w Helsinkach

Olimpijski turniej gimnastyczny, zakończony przed kilkoma dniami, wykazał w całej pełni najwyższą klasę gimnastyków Związku Radzieckiego, którzy zarówno w konkurencji męskiej, jak i kobiecej zdobyli bezapelacyjnie tytuły mistrzowskie.

Gimnastycy Związku Radzieckiego stanowili klasę dla siebie, przewyższając swych rywali we wszystkich konkurencjach.

Nic więc dziwnego, że w gimnastyce męskiej zdobyli oni ponad połowę wszystkich medali olimpijskich, a w gimnastyce kobiecej sukces ich był jeszcze większy.

W konkurencji drużynowej w gimnastyce męskiej **Związek Radziecki wyprzedził Szwajcarię o 7,15 pkt. uzyskując łączną ilość 574,40 pkt,** podczas gdy Szwajcarzy zdobyli 567,25 pkt. Trzecia — Finlandia uzyskała 564,25 pkt.

Z państw demokracji ludowej najlepsze miejsce zajęli Węgrzy, którzy zdobywając 555,80 pkt uplasowali się na szóstej pozycji. CSR zajęła siódme miejsce, Bułgaria dziewiąte, a Polska trzynaste.

Wysoką klasę gimnastyków radzieckich jeszcze mocniej ilustrują wyniki klasyfikacji indywidualnej w dwunastoboju gimnastycznym. W konkurencji tej **Czukarin** zdobył złoty medal. **Szaginian** srebrny, **Muratow** zajął czwarte miejsce, **Korolkow** szóste, **Beliakow** siódme, **Berdiew** dziesiąte oraz **Perelman** jedenaste.

Czołowi radzieccy gimnastycy byli bezkonkurencyjni w kółkach, gdzie Szaginian zwyciężył 19.75 pkt. przed Czukarinem — 19.55 i Leonkinem (ZSR) — 19.40 oraz w ćwiczeniach na koniu z łękami, gdzie również zdobyli wszystkie medale olimpijskie. W konkurencji tej Czukarin zdobył 19.50 pkt., Korolkow i Szaginian — 19,40 oraz Perelman — 19,30.

Zarówno prasa fińska, jak i cała sportowa prasa na świecie wyraża się w superlatywach o wspaniałym poziomie jaki zademonstrowali w Messuhalli gimnastycy ZSRR.

Z niemniejszym uznaniem i zachwytem opisują dziennikarze sportowi przebieg konkurencji gimnastycznych w wykonaniu doskonałych zawodniczek radzieckich.

Ewolucje wykonywane przez gimnastyczki radzieckie stały na poziomie graniczącym z najwyższym kunsztem artystycznym. O przewadze ZSRR w tej dyscyplinie sportu świadczy najlepiej różnica punktowa dzieląca reprezentację Związku Radzieckiego od drużyn krajów kapitalistycznych.

Gimnastyczki radzieckie zdobyły złoty medal w konkurencji drużynowej, w wieloboju, w ćwiczeniach na równoważni i w skokach przez konia. Najlepszą gimnastyczką turnieju okazała się mistrzyni wieloboju — **Gorochowskaja,** zdobywając łącznie 76.78 pkt. przed **Boczarową** — 75,94. Na trzeciej pozycji uplasowała się reprezentantka Węgier — **Korondi,** czwarte i piąte miejsca przypadły gimnastyczkom ZSRR — **Minajczewie i Urbanowicz. Ogółem zawodniczki radzieckie zdobyły w gimnastyce 10 medali, w tym 4 złote, 5 srebrnych i 1 brązowy.**

Reprezentantki Związku Radzieckiego zdecydowanie przewyższały wszystkie przeciwniczki. Różnorodną walkę — i to nie we wszystkich konkurencjach potrafiły nawiązać jedynie 2 zawodniczki węgierskie: Korondi i Keleti. Polki natomiast wypadły słabo, nie wyłączając czołowej naszej zawodniczki — H. Rakoczy, która ćwiczyła gorzej niż zwykle.



SZAGINIAN — czołowy gimnastyk radziecki, zdobywca srebrnego medalu w dwunastoboju gimnastycznym, podczas ćwiczeń na kółkach

Zamiana

Przysłowiowe skąpstwo i ostrożność Szkotów znalazło swój wyraz w następującym zdarzeniu: Wielkie zainteresowanie w Walii grą w rugby sprawiło, że 10 tysięcy zapalonych zwolenników tego sportu wybrało się do Dublina na mecz Irlandia—Walia. Niestety gości spotkał duży zawód, gdyż wszystkie bilety były już wysprzedane. Jeden z zawiedzionych Walijczyków nie dał jednak za wygraną i w miejscowym codziennym piśmie umieścił następującej treści ogłoszenie — „Zamienię Rolls Royce za dwie karty wejścia". W odpowiedzi jeden ze Szkotów w piśmie swym zapytywał — „o jaki typ samochodu chodzi i który rok produkcji?" (A nużby się nie opłacało?).

Czterokrotnie w historii dotychczasowych olimpiad zdarzył się fakt uzyskania przez jednego zawodnika czterech medali. Sportowcami, którzy mogą pochwalić się tak wspaniałymi osiągnięciami byli:

P. Nurmi (Finlandia), który na olimpiadzie w 1924 r. w Paryżu wygrał biegi na dystansach 1.500 m, 5.000 m, 3.000 m drużynowy oraz bieg na przełaj. V. Ritola (Finlandia) ża zwycięstwa na tej samej olimpiadzie w biegach na 10,000 m, 3,000 m drużynowym, 10,000 m na przełaj oraz w wyścigu z przeszkodami. — J. C. Owens (USA), który w 1936 r. w Berlinie triumfował w biegach na 100 i 200 m, startował w sztafecie 4×100 m oraz wygrał skok w dal. F. Blankers-Koen (Holandia), zwyciężczyni na olimpiadzie londyńskiej w 1948 r. w konkurencjach: 100 m, 200 m, 80 m pł. i w sztafecie 4×100 m.

*



Herb Mc Kenley (Jamajka), jeden z najszybszych sprinterów świata. W Helsinkach Kenley zajął drugie miejsca w biegach na 100 i 400 m.



W czasie wspaniałego biegu na 5 km, który wygrał Zatopek, startowali najlepsi długodystansowcy świata. Na zdjęciu: MIMOUN (FRANCJA) zdobywca srebrnego medalu i REIFF (BELGIA), który na kilkaset metrów przed metą wycofał się z biegu

*

20-letni reprezentant Węgier Csermak dokonał nielada wyczynu. Jego rzut młotem — 60.34 — przyniósł mu w efekcie złoty medal oraz — 5 rekordów. Csermak ustanowił bowiem nowy rekord światowy, którego posiadaniem szczycił się dotąd jego rodak — Nemeth (59,88 m) i poprawił rekord olimpijski, należący dotąd do K. Heina (Niemcy), wynoszący 56,49 m. Wynik uzyskany przez Csermaka stanowi również nowy rekord Europy i rekord krajowy Węgier, będąc w końcu najlepszym życiowym osiągnięciem młodego węgierskiego miotacza.



Metys amerykański — WHITFIELD — zwycięzca biegu na 800 m

Droga Mazurka do łuczniczych rekordów Polski

Wojewódzkie mistrzostwa łucznicze były w pełnym znaczeniu rewelacyjne. **Nowicjusze Energoprojektu pobili 12 rekordów Polski.** Okazali się zawodnikami o wysokim poziomie, dobrym wyszkoleniu i dużej ambicji. Wynikami, uzyskanymi w mistrzostwach, zdystansowali najlepszych dotychczas łuczników w Polsce. — Wartość wyczynu jest tym większa, że dokonali go sportowcy, którzy z łukiem zetknęli się dopiero przed kilku miesiącami. Są to pracownicy Biura Projektów Energetycznych w Krakowie — **Mazurek, Hauschild i Goliński.** Wszyscy, to bez przesady duże talenty i przyszłość — posiadającego piękne tradycje, polskiego sportu łuczniczego.

Hauschild uzyskał aż w 6 konkurencjach wyniki lepsze od rekordów krajowych. Niestety nie ostał się przy żadnym z nich, gdyż jeszcze w czasie trwania zawodów jego wyniki znacznie poprawił najlepszy dziś łucznik krakowski **Mieczysław Mazurek, ustanawiając aż 8 nowych rekordów Polski.**

Zaintrygowani historią drogi Mazurka do wspaniałego sukcesu, zwróciliśmy się do niego z prośbą o informacje.

— *W lutym br.* — opowiadał Mazurek — *zacząłem pracę w Energoprojekcie.. Pewnego dnia w klapie marynarki technika Zgały zobaczyłem odznakę łuczniczą, która mnie zaciekawiła. Dowiedziałem się wówczas o istnieniu niedawno założonej sekcji i o tym, że właśnie Zgała jest instruktorem łuczniczym. Zachęcony jego propozycją zgłosiłem się na trening. Początkowe wskazówki i pouczenia nie zdały się na wiele. Pierwsze strzały w hali WKKF szły w ściany i w sufit, a „najcelniejszy" trafił w lampę. Rozbite szkło okazało się jednak później szczęśliwe. — Przychodziłem ćwiczyć codziennie. Po miesiącu mój drewniany PDT-owski łuk zaczął mnie słuchać. Na 25 m uzyskałem już 111 punktów, potem 135 i 183, a teraz rekord Polski poprawiłem na 232 punkty, w strzelaniu połówkowym na odległości krótkie.*

Pierwszy mój start w zawodach zakończył się zajęciem przeze mnie 24 miejsca w ogólnopolskich zawodach korespondencyjnych wynikiem 154 punkty w strzelaniu na 25 m. — Drugim startem był udział w meczu z Włókniarzem Kraków, rozegranym w dniu otwarcia nowego stadionu na Krzemionkach. Zająłem wówczas drugie miejsce za kol. Hauschildem (540 punktów), mając 518 punktów w całości krótkich. Udział w mistrzostwach wojewódzkich, w których uzyskałem 8 wyników rekordowych, był dopiero trzecim moim startem w zawodach. Sądzę jednak, że uda mi się wyniki te jeszcze znacznie poprawić, jak tylko nieco więcej oswoję się z atmosferą poważnych zawodów, pozbędę początkowej tremy i zdenerwowania. A prawdę mówiąc okazji do tego jest bardzo mało. Zawodów niewiele i konkurencja nie duża. Moim i kolegów pragnieniem jest zmierzyć się w bezpośredniej walce z najlepszymi drużynami polskimi i nawiązać z nimi ścisły kontakt. Jak dotąd wszystkie nasze próby nie dały rezultatu. Spodziewamy się jednak, że ostatnie wyniki nasze lepiej spełnią tę rolę niż wysłane uprzednio zaproszenia.

Naszego miłego rozmówcę prosimy jeszcze o kilka słów na temat pracy sekcji łuczniczej „Energoprojektu".

— *Sekcja nasza liczy 20 czynnych członków, zapalonych łuczników, w tym dwie łuczniczki. Wszyscy chcieliby trenować i strzelać codziennie. Niestety posiadamy tylko 4 łuki, w tym jeden nie nadający się do treningu, bo zbyt „twardy". Łuk ten wymaga bowiem wkładu 48 funtów siły przy napinaniu cięciwy. Pozostałe trzy, to 34, 39 i 44-funtowy. Cierpimy też na brak strzał. Kilka nowych przechowujemy od zawodów do zawodów, a trenujemy starymi lub drewnianymi własnego wyrobu.*

Niestety nasze trudności nie kończą się na braku sprzętu. Dochodzi do nich bowiem brak toru treningowego, pozwalającego na strzelanie z kilku stanowisk. Rada okręgowa „Ogniwa" wyznaczyła nam miejsce na swym stadionie, najzupełniej nieodpowiednie. Jest to bowiem klin, umożliwiający ustawienie tylko jednego stanowiska. Musimy więc strzelać kolejno, czekając wzajemnie na siebie, i marnując ogromne ilości czasu. Sam zaś teren przeznaczony do treningu jest zbyt miękki, nierówny, pełen dołów i porośnięty gęstwiną pokrzyw. A fakt, że teren ten jest niezabezpieczony powoduje, że przygotowane jednego dnia stanowisko, zastajemy w dniu następnym zupełnie zniszczone.

Proszę jednak napisać, że nie zrażamy się tymi kłopotami. Ćwiczymy i będziemy uparcie trenować dalej, bo z łukami nie potrafimy się już rozstać. Dla nas jest to najpiękniejszy sport.

*

Wydaje nam się, że komentarze są w tym wypadku najzupełniej zbędne. Winę za ten stan rzeczy ponosi tylko zrzeszenie „Ogniwo". Trzeba więc, aby tak Rada Okręgowa jak i Rada Główna zrzeszenia więcej uwagi poświęciły łucznikom „Energoprojektu", którzy w tak trudnych warunkach zdołali w niebywale krótkim czasie dojść do wyników, przekreślających dotychczasowe rekordy Polski.

WITOLD ZAKULSKI

M. Mazurek rekordzista Polski w łucznictwie



Zdjęcia w dzisiejszym numerze: CAF — specjalna obsługa olimpijska, oraz archiwum własne „Piłkarza".

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Rolnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.
Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558-62, 588-41, 246-86
Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221-83.
Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52
M—3—10693